Nr. 117. w Czwartek

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prusy 2 Tal.

dnia 22. Maja 1856.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn, 20. Maja. — Prezes rady lord Granville jedzie jako nadzwyczajny poseł Anglii na koronacyą cesarza Rosyi do Moskwy.

— Wszystkie dzisiaj wyszłe dzienniki poranne pochwalają przedłożony budżet, jako prosty i celowi odpowiedni i przytaczają go za dowód kwitnącego stanu finansów angielskich.

Paryż, 19. Maja. — Książe Oskar szwecki przybył dziś do Valenciennes.

Londyn, 19. Maja w nocy. — Na odbytém w téj chwili posiedzeniu izby niższéj, przedłożono budżet. Ten zasadza się na koniecznéj potrzebie wydania $77\frac{1}{2}$ mil. fnt. szt. włącznie z milionem nowéj sardyńskiéj pożyczki. Niedobór może być zakryty ostatnią pożyczką, nowym kredytem $3\frac{1}{2}$ miliona bonów skarbowych i przedłużoną dawniejszą taksą wojenną. Disraeli opiera się nowéj sardyńskiéj pożyczce i pragnie objaśnienia, jak Anglia może zachęcać Sardynią do oswobodzenia Włoch i równocześnie gwarantować Austryi Włochy przez zawarcie potrójnego przymierza; tenże ostrzega, aby się haniebna polityka Anglii z roku 1848 niepowtorzyła. Palmerston broni lorda Minto i mówi, że Anglia wspierać będzie Sardynią, gdydy na nią uderzono, jeżelby zaś sama uderzyła, nieotrzymałaby wsparcia. Anglia nie gwarantowała Austryi posiadłości we Włoszech. Po przymówieniu się pana Gladstone za sardyńską pożyczką, o ile ta jest konieczną na pokrycie dawniejszych kosztów wojennych, rozprawy się zakończyły.

Barlin, 19. Maja. — Najj. król wyjechał do Królewca.

Berlin, 20. Maja. — Najj. Pan raczył nadać obrońcy prawa, radzcy sprawiedliwości Luckwaldt w Schwedt powiecie Angermünde, order orła czerwonego 3éj klasy na pętlicy, tudzież profesorowi Dr. Mensing w Erfurcie i rewizorowi stemplowemu Seffert w Berlinie order orła czerwonego 4téj klasy;

zamianować zaś tajn. nadradzcę sprawiedliwości i referującego radzcę w ministerstwie sprawiedliwości Dr. Heimsoeth, prezesem senatu przy sądzie apelacyjnym w Kolonii, z zatrzymaniem stopnia jako tajnego nadradzcy sprawiedliwości.

Ministerstwo sprawiedliwości. Dotychczasowy sędzia powiatowy Henke w Inowrocławiu został zamianowany obrońcą prawa w okręgu sądu powiatowego w Łobżenicy, z przeznaczeniem mu Łobżenicy na miejsce zamieszkania i zarazem notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego bydgoskiego.

Berlin, 20. Maja. — Kolońska gazeta pisze o różnych pogłoskach tu obiegających, co następuje: krążą tu dwie pogłoski o kongresie monarchów, który ma się odbyć w ciągu tego lata w Berlinie, tymczasem rzecz ta według naszego przekonania polega tylko na przypuszczeniach. Równie poczytujemy pogłoskę, o zamiarze cesarza Francuzów odwiedzenia Berlina za płonną. Natomiast brat cesarza austryackiego odwiedzi dwór nasz w powrocie swym z Paryża.

— Pruska korespondencya donosi, że piękne i obszerne bory i lasy w gumbinskim obwodzie rejencyjnym niszczą zjadliwe gąsienice, ponieważ im mrozy nie zaszkodziły przeszłéj zimy, a w roku przeszłym letnią porą wielkie już zrządziły tam spustoszenia. Donoszą teraz, że gąsienice te pojawiły w wielkich massach po tych borach i lasach.

— Nowo pruska gazeta donosi, że cesarzowa owdowiała rosyjska w podróży swéj z Petersburga do Niemiec, zatrzymała się w Dinaburgu.

Wczoraj po południu wyjechał Najj. Pan do prowincyi pruskiéj, noc przepędzi w Szczecinie, drugą w Bydgoszczy a w przyszłą środę w Królewcu.

— Sędzia appellacyjny hr. Schweinitz w Głogowie złożył w skutek zamianowania siebie wiceprezesam sądu appellacyjnego w Poznaniu mandat swój, jako deputowany szóstego okręgu wyborczego lignickiego; to jest powiatu głogowskiego i Lüben.

Królestwo Polskie.

Według wiadomości otrzymanych przez nas, cesarz Aleksander przybędzie z pewnością 21. t. m. do Warszawy. W orszaku monarchy przybyć mają między innemi: minister sekretarz stanu dla spraw Królestwa polskiego Ignacy Turkuł i min. spraw zagranicznych ks. Aleksander Gorczakow. Kraj cały obiegają liczne wieści o zmianach i łaskach jakie ogłoszone zostaną w czasie pobytu cesarza w stolicy Królestwa. Osoby dobrze zwykle zawiadamiane utrzymują, iż łaski te ograniczą się do następujących: Ogólna amnestya tak dla mających udział w powstaniu narodowem w 1831 r. jak i w późniejszych politycznych ruchach; przywrócenie języka polskiego w wykładzie nauk w szkołach, oraz otworzenie wydziału prawnego i medycznego w Warszawie. Niektórzy, równie dobrze informowani szersze tym łaskom monarchy i zamianom naznaczają rozmiary. Utrzymują oni, że wraz z ogólną amnestyą nastąpi powrócenie wychodzcom politycznym dóbr skonfiskowanych, a przynajmniéj pewna za nie indemnizacya i oddanie dóbr będących pod sekwestrem; odnowienie przez Aleksandra II. uniwersytetu aleksandryjskiego w Warszawie; przywrócenie języka polskiego w wykładzie wszelkich przedmiotów we wszystkich szkołach w Królestwie oraz w tych władzach, którym rozkazano używać języka rosyjskiego (rada administracyjna, administracya poczt i komor itd.); pewne zmiany na korzyść wolności wyznań i religii katolickiéj; ulepszenia administracyi i wy-

PRZEGLĄD bibliograficzno-statystyczny literatury z r. 1854.

przez Dra K. WURZBACHA.

(Dalszy ciąg.)

Towarzystwo leśne zachodnio-galicyjskie wydało sprawozdanie zjazdu swego w Zakopanéj 23—25 sierpnia 1853 pod napisem: »Sprawozdanie zjazdu członków towarzystwa leśnego zachodniéj Galicyi w Zakopanéj« (Kraków w druk. uniwers.) — Galicyjskie towarzystwo gospodarskie utworzyło dla leśnictwa osobny wydział (sekcyą), a ten wydaje od 1853 r. swe rozprawy pod napisem: »Rozprawy sekcyi leśnéj« (Lwów w druk. Ossol.). W r. 1854. wyszedł 2gi zeszyt tychże, będący dalszym ciągiem pierwszego. Umieszczono w nim artykuły: Brodowicza »Uwagi nad stanem lasów galicyjskich« i J. Lehra: »O uprawie lasów dębowych w Galicyi z szczególnem uwzględnieniem lasów rządowych«. Przechodząc w końcu do górnictwa, przytacza sprawozdanie (str. 385): »Rocznik górniczy i hutniczy c. k. górniczego zakładu naukowego w Leoben«, a między artykułami pisma tego (str. 386); interesującą bibliograficzną monografią Kleszczyńskiego: »Literatura sztuki kruszczomierczéj od najdawniejszego do teraźniejszego czasu«.

XV. Handel i przemysł. W tablicy wykazowéj jest pod rubryką Galicyi i Krakowa 1 tylko zeszyt a pod Bukowiną 12 numerów. Przechodząc sprawozdania izb handlowych cesarstwa przywodzi (str. 403) pod Galicyą: (Kraków) »Sprawozdania izby handlowéj i przemysłowéj w Krakowie... o stanie przymysłu, handlu i środków komunikacyjnych w r. 1852.« (Kraków 1854. druk. Czasu, str. 48. 2 tabl.) IIgie sprawozdanie zaczyna od wyrobów żelaza, potem następują: wyroby sukna we fabrykach, wyroby lniane, przemysł górniczy; pojedyńcze gałęzie fabryczności; ogólny rys handlu, rolnictwa, a kończy się opisem uprawy lasów. Do sprawozdania dodano: Wykaz węgli kamiennych wydobytych w W. X. Krakowskiem w latach 1850, 51 i 52. wykaz produkcyi żelaza i wyrobów żelaznych w tychże latach w zachodnio-galicyjskich kopalniach i fabrykach; nakoniec tablica oddających się przemysłowi w 25 król. miastach wolnych należących do okręgu tejże izby handlowéj.

XVI. Budownictwo, komunikacye. W tym dziale wykazuje tablica dodana ani jednego dzieła pod Galicyą i Krakowem.

XVII. 1. Piękne piśmiennictwo w powszechności Dzienniki belletrystyczne, Almanachy. Tablica wykazowa podaje pod Galicyą i Krakowem 510 numerów a z tych 458 po polsku i 52 po rusku pisanych. Są i sprawozdawcy o téj gałęzi piśmiennictwa w Austryi jest miejscami surowy ale słuszny. I tak wyraża się (str. 429) między innemi o austryackich dziennikach belletrystycznych. »Z małemi bardzo wyjątkami rozszerza się w nich we wszystkich kierunkach brak smaku i podstawy moralnéj do tego stopnia że nim lat dziesiątek przeminie, wstydzić się będą uznać to za swoje, co umieszczały, a i teraz powinnyby się wstydzić owych najniesumienniejszych kradzieży literackich.« A na innem miejscu: »Pisarze zarobkowi, którym dziś monarchia przytułek daje, są rzadko mężami gruntownie i praktycznie ukształconemi; są to młokosy co niczego się nie uczyli, z skandalu żyją i nie wzdrygają się, jak to w najnowszym wydarzyło się czasie, zbezcześcić w obliczu całego świata zwłoki, którym i hottentot nie odmawia uszanowania i pokoju itp. itp.

Tak zapatrując sią na gałęź piśmiennictwa przechodzi szczegółowo dzienniki belletrystyczne monarchii, a o słowiańskich (str. 434) wyraża się: »Piśmiennictwo belletrystyczne języków słowiańskich zestrzela się w niewielu dziennikach, ale i tu niemożna zapoznać szlachetnéj dążności estetycznéj. Wyjąwszy jedno lwowskie pisemko, gdzie kilku pisarzy uprawiało nowelistykę proletaryatu (*Proletarier Novelle*) będącą niezaprzeczenie najdzielniejszą dźwignią zdemoralizowania ludu i nadużyciem, które publiczna

chowania publicznego. Znajdują się nakoniec utrzymujący, iż ogłoszonym zostanie nowy statut organiczny dla Królestwa polskiego, ze sformowanym będzie ośmio tysięczny oddział gwardyi pod tytułem wojska polskiego itp. Wielu jednak mniema, iż te rozleglejsze łaski i zmiany ogłoszonemi zostaną dopiero przy koronacyi cesarskiéj w Moskwie 8. Sierpnia. Jednak za urzeczywistnienie się wszystkich tych nadziei ręczyć bynajmniéj nie chcemy.

Cokolwiekbądź, wielkie czynią przygotowania dla przyjęcia monarchy w Warszawie. Marszałkowie szlachty zaprosili ogólnie całą szlachtę do stolicy, prócz tego oddzielnymi listami zaprosili po kilkunastu z każdego powiatu obywateli ziemskich, szczególniéj urzędników szlacheckich honorowych, jako to sędziów pokoju i radzców towarzystwa kredytowego. Wiele szlachty przybyło już do Warszawy. W czasie pobytu cesarza mają być dane 3 świetne bale: pierwszy przez miasto Warszawę w salach ratusznych; drugi przez szlachtę całego Królestwa w pałacu namiestnikowskim przy krakowskiem przedmieściu; na bal ten zbierają składkę od szlachty w całym kraju, lecz sposób zbierania téj składki jest niezupełnie właściwy, gdyż wybierają ją nie obywatele, ale władze administracyjne, to jest naczelnicy powiatów przez swoich delegowanych, a zastrzeżone jest, że mniejszéj ilości od 20 rs. na składkę zapisać nie wolno; składka ta zatém przyniesie zapewne przeszło milion złp. Trzeci ma dać cesarz. Cesarz ma stanąć w letnim pałacu w »Łazienkach«, gdzie czynią już przygotowania na jego przyjęcie, oraz przyrządy do wielkiéj illuminacyi i ogni sztucznych; odnawiają również ratusz i sale w tym gmachu. Z Warszawy uda się podobno cesarz dla zwiedzenia prowincyi nadbałtyckich.

Rosya.

Petersburg, 12. Maja. — Zawarcie pokoju wywołało szczerą wesołość w Krymie w Symferopolu. Wszystkie stany ludności tamtejszéj przywitały wdzięcznie pokój, mający teraz uśmierzyć ich bole. Pokój i skutki jego występują tu właśnie, w tym zakątku państwa rosyjskiego, najwidoczniéj; nieprzyjaciele dawniejsi zbliżają się do siebie i podają sobie ręce; handel i żegluga nabywa większéj sprężystości, nowego życia, i spokojni mieszkańcy półwyspu biorą się z odnowioną siłą do uprawy roli, która w czasie wojny odłogiem leżała. Anglicy odwiedzają teraz tłumnie dawniejszą stolicę tatarską. Mnóstwo obcych z wszelkiéj narodowości przebiega ulice miasta; czy to podróżując po górach, dolinach i stepach tego kraju, czy też ubiegając się za czemsiś, zawsze w mieście Simferopolu spieszą odpocząć, a tym sposobem liczba obcych jest większą teraz niż kiedykolwiek. Ciekawość atoli nęcąca tylu obcych, zmniejszy się z odejściem wojsk, które wraca do ojczyzny. Sprzymierzeńcy wsiadają na okręty w Bałakławie, i wojska rosyjskie także zwolna cofają się. Jenerał Lüders ma wkrótce z swym sztabem wyruszyć do Odessy; na jego miejsce przybywa tu jeneralny gubernator Nowéj Rosyi i Besarabii hrabia Straganow. Anglicy, którzy nie mogą swych koni brać z sobą z powodu kosztownego przewozu, zniewoleni są przedawać je za pół ceny. Tatarzy nie uznający amnestyi rosyjskiéj, w licznych tłumach przybywają do Bałakławy końcem przesiedlenia się w Dobruczy albo w pobliżu Rustuku i Kostendze.

Francya.

Paryż, 17. Maja. — Jeszcze i teraz ogłasza Monitor listy adresów powinszowań do cesarza; liczba wynosi dotąd 8000.

— Z Tulonu odeszły onegdaj 4 okręty liniowe i jeden okręt przewozowy do Krymu. Tegoż samego dnia zawinął tam parowiec, mający na pokładzie swoim oddział piechoty morskiéj.

— Na rozkaz cesarza przesłano wielkiemu wezyrowi Ali baszy wielocenny zbiór znakomitych dzieł o sztukach pięknych.

— Hrabina Montijo, matka cesarzowéj wyjeżdża dziś do Madrytu.

— Rząd miał zawezwać wszystkich członków wyższych korporacyi państwa, aby nieprzyjmowali żadnych posad jako dyrektorowie albo radzcy administracyjni przemysłowych przedsięwzięć.

— Urządzono z tąd pociągi do Petersburga dla chcących zwiedzić to miasto. Podróż do Petersburga kosztuje 125 franków.

— W Angoulone wytoczono proces wielu członkom towarzystwa tajnego, mającego liczne odłamy.

— Podług wykazu ministerstwa handlu i robót publicznych miały koleje żelazne francuskie mieć dochodu w pierwszém ćwierćroczu 1856, 59,843,581 fr., więcéj o 10,930,142 fr. niż w roku przeszłym.

— Wedle listów Patrie z Rzymu z 10. Maja ogłoszono tam taryfę celną w bardzo liberalnéj myśli. Wiele rzeczy, od których bardzo wysokie opłacano cło wchodowe, są prawie całkiem wolne. Patrie spodziewa się, że przez to podniesie się zagraniczny handel państw rzymskich.

Paryż, 19. Maja. — Dzisiejszy Monitor donosi, że baron Brunnow wczoraj oddał pismo cesarza rosyjskiego, akredytujące go w nadzwyczajnéj misyi przy cesarzu Francuzów.

— Patrie oświadcza, że Rosya w Wiedniu, w Londynie, Konstantynopolu i Berlinie posłów, w Paryżu zaś ambasadora będzie utrzymywać. (Różnica między posłem a ambasadorem jest ta, że ambasador reprezentuje monarchę swego, i odnosi się w swych czynnościach z monarchą samym, poseł zaś reprezentując rząd, odprawia czynności swe za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych. Przyp. Red.)

— Wiadomości z prowincyi w widokach urodzajów są nader smutne i zatrważające. Boją się bardzo nieurodzaju powszechnego. Wino wiele ucierpiało przez zimno, i daje się miejscami spostrzegać rozpacz na twarzy uprawiaczy winogron. Do tego dodać należy, że w skutek deszczów ulewnych rzeka Loara i Saona i inne rzeki wystąpiły z swych koryt i zalały okolice, podrywając drzewa, domy i mosty. W Lionie większa część sklepów jest pod wodą. 13. Maja i Garond wylała. Po ulicach Agen woda wzrosła do 2 metrów. Cała okolica jest zalana.

(Kor. Cz.) Paryż, 10. Maja. — W biografii A. Mickiewicza którą jedno pismo w Poznańskiém umieściło, jest wzmianka, iż on dramat swój »Zamek krakowski« dawał do przejrzenia pani Sand. Dramatu tego dwa tylko akta zostały, kto wie czy kiedy reszta się wynajdzie, ale ciekawym zawsze jest sąd tak umiejętnego pisarza jakim jest p. Sand o sztuce napisanéj po francusku przez naszego wieszcza. W jednym z listów do Mickiewicza pisze mu (tłóm. z franc. dosłowne): Jestem z takiem uwielbieniem i z taką sympatyą dla wszystkiego co od ciebie pochodzi, że gdyby nawet było co do poprawy w nowém twém dziele, niewiem czybym to dostrzegła. Nie będę więc ci mówiła tylko o stylu. Tam gdzie on nad akcyą przeważa, jest on równie piękny jak ten, którym nasi dawni a wielcy pisarze pisali. W miejscach zaś gdzie koniecznie akcya bierze górę nad stylem, tam (wyjąwszy drobne niepoprawności, które wskazywać byłoby dzieciństwem, albowiem sam je łatwo uchylisz), styl zdaje mi się być tém czem być powinien, tylko trochę łamany, a to z powodu charakteru wyłącznego roli wojewody którego energiczność wyrażenia leży właśnie na opuszczeniu expresyi. Możeby wypadało, aby wszystkie inne osoby dramatu zachowały też miarę. Duch naszego języka wymaga tego, a chociaż nasi nowożytni pisarze dramatyczni nadużywają nieraz, przecież starzy i sławni mistrzowie nasi, a dziadowie przez pokrewieństwo z geniuszem swoim, byli nazbyt skąpi. Prawdziwie rumienię się panie, czyniąc te uwagi w obec takiéj jak ty wyższości. Niepoważyłabym się do tego, gdybyś w dobroci swéj sam nieżądał od swego niegodnego ale szczerego wielbiciela twéj potęgi. Co się tyczy powodzenia dramatu, nie jestem w stanie nic przewidzieć. Publiczność francuska jest tak dziś obrzydliwie głupia, przyklaskuje tak niedorzecznie śmiesznym tryumfom, że sądzę ją być zdolną wygwizdać nawet jaką stronę Szekspira, jeżeliby ją pod niepewnem przedstawiono imieniem. To jednak powiedzieć mogę, że jeżli piękne, wielkie i silne ma być uwieńczonem, będzie niem twoje dzieło.

Mówiąc o dramacie wspomnę nawiasem, że pan Stanisław Bratkowski autor sztuk *le Premier Retour*, i *Olek le refugié* ogłosił drukiem w Nantes zapewne nie przedstawiony dramat w 5 aktach pod tyt.: *La famille* — coś nakształt cnoty tryumfującéj nad zbrodnią i zdradą. Gotuje także do druku inne dzieło: *Ameliorations sociales.* Jest to opisanie wszelkich zakładów dobroczynnych, organizacyi robotników po hutach itd. w departamencie Loary niższéj. Część tych postrzeżeń drukował w dzienniku nantejskim pod pseudonymem: Ambrożego Bruder.

P. G. H. Niewęgłowski wydał w języku polskim jeometryą, o któréj p. Torquem naczelny redaktor Biuletynu bibliografii, historyi i biografii matematycznych w numerze styczniowym, czyniąc rozbiór, wydaje wielkie a zasłużone pochwały autorowi. P. Borucki pod przybranem nazwiskiem Delaire ogłosił w języku francuskim broszurę: *Hidraulique et hidronamique experimentales, analitiques et théoriques;* jest ona wstępem do większego dzieła, w którém opierając się na formule podanéj jeszcze w r. 1685 przez rodaka naszego Rolę, wskazuje łatwe sposoby wyrachowania dokładnego napływu wody pod parciem powietrza.

P. S. 11. Maja. Dobrze powiadają niektórzy, że traktat z 30. Marca jest raczéj dziełem ekonomistów niżeli dyplomatów. Względy handlowe wielką w nim grają rolę. Jeźli Neapol na chwilę trwożył się z groźnych zapowiedzi, to dziś zupełnie jest spokojny, albowiem szło głównie o zniżenie cła od wy-

---

opinia już dawno potępiła; jest zresztą belletrystyczne dziennikarstwo Słowian bardzo szanowane itp.

Mówiąc o powieściopisarstwie monarchii, wspomina (str. 444) o słowiańskiem: »Powieści słowiańskie, między któremi właściwie polskie się tylko i czeskie znajdują, są co do polskich najczęściéj obszerniejszemi opowiadaniami dziejowemi, a na tem polu pracuje w najnowszym czasie Szajnocha. Różnorodne badania historyczne, które w umiejętnem opracowaniu często drukiem ogłasza, dostarczają mu dość bogatego materyału. Wyliczając (str. 450) dzienniki słowiańskie belletrystyczne przytacza między wykazywanemi już na kilku miejscach sprawozdania także ruski: »Zbornik oteczestwennyi« będący dodatkiem Wiestnika w Wiedniu raz na tydzień wydawanego.

XVII. 2. »Poezye«. Pod rubryką: Galicya i Kraków jest w tablicy wykazowéj 1 tom i 2 zeszyty, a z tych 2 po niemiecku, 1 po polsku. W samem sprawozdaniu nie ma żadnéj o nich wzmianki.

XVII. 3. Powieści. I tu przypada na Galicyą i Kraków 1 tom i 2 zeszyty w języku polskim. Przechodząc powieści słowiańskie a właściwie czeskie powiada (str. 474): Co do innych narzeczy słowiańskich nie mają wydane w języku polskim czy to pierwotny czy przekłady znaczenia żadnego.

XVII. 4. Dramatyczne prace. W tym oddziale nie wykazuje tablica ani jednego utworu pod Galicyą i Krakowem.

XVIII. Pisma z powodu zaślubin cesarskich dnia 24. Kwietnia 1854 r. Na Galicyę i Kraków wypada tu 6 zeszytów, a z tych cztery po niemiecku i dwa po polsku.

XIX. »Sztuki«. Pod Galicyą i Krakowem nie oglądamy w tablicy wykazowéj ani jednéj cyfry.

XX. Niższa statystyka. Statuta, roczne sprawozdania i rachunki różnych stowarzyszeń i zakładów, szematyzmy (polityczne i duchowne). Kalendarze i wszelkie pisma w zdarzonych okolicznościach pozostałe. Na Galicyą i Kraków przypada tu 9 tomów i 27 zeszytów, na Bukowinę zaś 1 tom, a z tych 13 w niemieckim języku, 16 w polskim, 2 w ruskim i 5 w hebrajskim. W dołączonéj drugiéj tablicy stowarzyszeń i zakładów rozmaitych monarchii przypada na Galicyą i Kraków 7. — Przechodząc szczegółowo, co każde stowarzyszenie wydało wskazuje (str. 511) pod Krakowem: Komitet ochron dla małych dzieci wydał: »Szóste roczne sprawozdanie za czas od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1853.« (Kraków 1854. 8). Co zaś o pismach stowarzyszeń gospodarskich (str. 516 i 517) pod Galicyą i Krakowem powiada, jest powtórzeniem. W oddziale o muzeach i stowarzyszeniach naukowych i artystycznych mówi (str. 523) pod Krakowem: *a)* Naukowe towarzystwo jagiellońskiéj wszechnicy. Składa się z dwóch sekcyi tj. sekcyi nauk przyrodzonych i lekarskich sekcyi nauk momoralnych. Obie sekcye razem wydają: Rocznik towarzystwa naukowego z uniwersytetem jagiellońskim połączonego, pierwsza zaś pod napisem: »Oddział nauk moralnych«. *b)* Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie wydało: »swoje ustawy« (Kraków 1854. 4) po polsku i po niemiecku. — Między szematyzmami duchownemi przytoczone są galicyjskie (str. 529) r. l. a (str. 530) r. g. — W tablicy do pierwszego dodatku obejmującego przekłady w różnych oddziałach nauk wykazuje sprawozdawca 11 powieści z polskiego przełożonych; w drugim zaś dodatku obejmującym literaturę austryacką za granicą wspomina prawnicze dzieło dra Zielonackiego (prof. w Insbruku): »Posiadanie według prawa rzymskiego« (w Berlinie u Mittlera i S. 1854).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wozu zboża, którego znaczna ilość zakupiona była przez spekulantów francuskich i angielskich.

Hr. Orłow miał powiedzieć, że gdyby był wiedział o mającym nastać traktacie 15. Kwietnia, nie byłby pierwszego podpisał — nie tylko więc »mądry Polak po szkodzie«.

Ks. Wittgenstein co przywiózł zatwierdzenie traktatu 30. Marca z Petersbuzga, w przeciągu niespełna dni 15 poznał się, pokochał i niebawem ożeni się z bogatą ks. Kantakuzen, któréj matka w drugiem zamęściu jest hr. Bedmar.

Pani Sołowoj, którą Paryż pamięta z roką 1852—3 z baletów, w których sama udział brała, ogłosiła drukiem powieść pod tytutem: *La ville Galietta* a pod psoudonymem *la Ctsse Nathalie*.

Anglia.

Londyn, 17. Maja. — Times rozwodzi się nad zawikłaniem sprawy centralno-amerykańskiéj. Nie my, mówi to pismo, jesteśmy winni, że wyrósł stan rzeczy godny politowania, krwawy i anarchiczny rząd teroryzmu w owych okolicach, którym układ Clayton Bulwera, zdawał się zapowiadać błogą i spokojną przyszłość. Wszystkośmy uczynili, co w naszéj było mocy, aby układu tego dopełnić, i dopiąć wielkiego celu handlowego, który mieliśmy na oku, który, gdyby był urzeczywistniony, pominąwszy korzyści, jakieby zlał na handel świata, przyniósłby owym państwom pokój i pomyślność. Do wszelkich koncesyi byliśmy gotowi, lecz zazdrość amerykańska przeszkodziła spełnieniu układu, używając go wbrew pierwotnemu celowi za materał do uroszczeń, zmierzających szkodzić i upokorzyć potężne państwo i t. d.

— Listy zagraniczne donoszą o nowych powikłaniach politycznych wynikających z kongresu paryskiego. Powodem do nich stało się zawarcie osobnéj umowy między Anglią, Francyą a Austryą, gwarantującéj rękojmie objęte ugodą z dnia 30. Marca w celu zabezpieczenia Austri od wszelkiéj napaści ze strony Rosyi. Umowa ta między trzema mocarstwami była zawarta dnia 15. Kwietnia i tak potajemnie, że się tego drudzy pełnomocnicy niedomyślali. Pierwszą o niéj wiadomość otrzymano dopiero z pism angielskich. Hr. Orłow miał tém postępowaniem trzech dworów być obrażony i zażądał explikacyi od cesarza Napoleona? Cesarz, jak słychać, wysyła z nią jenerała Ney do Petersburga. Poseł pruski miał także być obrażony, i podróż ks. Windischgrätza do Berlina ma zostawać w związku z tą samą sprawą.

— Baron Brunnow dokonawszy swéj misyi dworu względem wstąpienia cesarza Aleksandra II na tron, opuścił Londyn, udając się do Frankfurtu nad Menem. Formalności tego zawiadomenia dopełnił on na audyencyi u królowéj w dzień 3. Maja. Anglicy wiedząc, ile dyplomaci rosyjscy zwykli przywiązywać wagę do pewnych dni, wnoszą ztąd, że cesarz Aleksander II. wróci rząd konstytucyjny Polsce. Lord Charles Grey wyjeżdża do Petersburga w poselstwie z własnoręcznym listem od królowéj, uznającéj Aleksandra II. jako cesarza wszech Rosyi. Koronacya jego, jak z manifestu ogłoszonego widzimy ma się odbyć w miesiącu Sierpniu w Moskwie.

— Lord Clarendon wysyła okólnik do ajentów angielskich bawiących u różnych dworów, objaśniając ich bliżéj o sprawach kogresu paryskiego, z poleceniami jak się nadal w zmienionym stanie stosunków zagranicznych zachować mają. O okólniku tym wiele jest mowy w stolicach na kontynensie, i cały świat dyplomatyczny ciekawy jego treści.

Rozprawy parlamentu angielskiego nad pokojem paryskim.

(Dokończenie.)

Obie izby postanowiły w całem gronie udać się do królowéj i złożyć jéj adres dziękczynny z powodu zawartego pokoju. Dnia 8. Maja przyjęła monarchini, siedząca na tronie i otoczona całym dworem i ministrami, członków obu izb i magistrat miasta. Prezesowie i urzędnicy parlamentu byli w wielkiéj gali. Na podany adres odczytała królowa następującą odpowiedź: »Z prawdziwem ukontowaniem przyjmuję adres lojalny i uniżony, któryście mi Panowie przynieśli. Dziękuję Wam serdecznie za szczerą pomoc w osiągnieniu środków, jakiem uważała za potrzebne do prowadzenia wojny, którą wspólnie z moimi sprzymierzeńcami, osiągnąwszy wszystkie te cele dla jakich podjętą została, zaszczytnie i zwycięzko ukończyć potrafiłam. Z wielkiem zadowoleniem przekonywam się, że pokój przywróconym został na podstawach, które są najlepszą rękojmią jego trwałości i że za pomocą bożą przyczyni się na długo do podniesienia moralności, szczęścia i pomyślności ludów.«

W izbie lordów zawiadamia lord Granville izbę, że królowa wynagradzając zasługi jenerała Williams, nadawszy mu order podwiązkowy i wyniosłszy go do godności baroneta of Kars, wnosi nadto, aby parlament pozwolił na wyznaczenie mu dożywotniéj pensyi 1000 funtów szterlingów rocznie. Minister wojny Panmure wnosi, aby izba wojsku, flocie i milicyi wotowała podziękowanie parlamentu, jako się dobrze zasłużyli ojczyznie. Wyliczywszy świetne zasługi wojsk lądowych i morskich, napomina izbę, aby nie dała się uwieść zgubnemu systemowi oszczędności, ale raczéj naprawiła to wszystko, co doświadczenie dwuletniéj wojny jako złe okazało. I inni mowcy zgadzają się na to, aby Anglia posiadała silne zakłady lądowéj armii. Wnioski ministra wojny przyjęto bez oporu.

W izbie niższéj te same wnioski przedstawia lord Palmerston. W ostatnią niedzielę, powiada, złożyliśmy gorące dziękczynienia nasze wszechmocnemu władzcy losów ludzkości, należy się teraz podziękować tym walecznym mężom, którzy podnieśli honor i dobro ojczyzny. Nigdy sobie armia sprawiedliwiéj na takie uznanie nie zasłużyła. Inne wojny trwały może dłużéj, obfitsze były w wypadki i w wielkie bitwy, ale mało było wojen, któreby ważniejszemi skutkami uwieńczone zostały, a nie ma żadnéj, któraby świetniéj wytrwałość ludu angielskiego wykazała. Mowca przechodzi wojenne czyny wojska angielskiego w ostatniéj kampanii i twierdzi, że nawet w chybionym szturmie na Redan mały i większy, których zdobycie nie leżało w mocy ludzkiéj, odznaczył się niesłychaną odwagą i męztwem żołnierzy angielskich. Wszakże waleczność nie bywa tak rzadką cnotą wojskowych; atoli wytrwałość nieugięta, spokojna, nie sarkająca nigdy, wśród dokuczającego niedostatku różnego rodzaju, jest wyższą i szlachetniejszą zasługą żołnierza, którą szczególniéj armia angielska odznaczyła się. Mowca wspomina z żalem i uwielbieniem tych co polegli na placu bitwy, a mianowicie jenerałów Raglan, Strangways, Cathcart, Adams, Torrens i innych. Całą stratę armii angielskiéj w poległych, w zmarłych w lazaretach lub w obozie, w inwalidach z powodu ran odniesionych, podaje na 22,450 ludzi. Jest to ciężka i bolesna strata, powiada, chociaż częstokroć wśród pokoju epidemie i zaraźliwe choroby podobną ilość ofiar zabierają. Z najlepszych źródeł wiadomo, że Rosya w tym samym czasie 100,000 wojska utraciła, z których 90,000 pod Sewastopolem grób swój znalazło. Przechodząc do floty, przyznaje, że nie miała tyle pory odznaczenia się co lądowe wojsko, wszakże godne pochwały są jéj usiłowania na morzu Azowskiem i na innych morzach. Zburzenie Bomarsundu potężnie przyczyniło się do pokoju. Armia i flota niesłychanie wzrosły ostatniemi laty w siłę; nie jest to zasługa ani dzisiejszego ani poprzedniego ministerstwa, ale zasługą narodu, który na ten cel nie szczędził ofiar. Także służba cywilna, podejmująca opatrzenie wojska w amunicye, broń i żywność, wielkie położyła zasługi przez energiczne i spieszne wykonanie tak mozolnéj pracy. I milicya nie może być pominiętą, prócz 10 pułków, które poszły na załogi osad morza Śródziemnego, 37 pułków dobrowolnie do téj saméj służby się zgłosiło. W końcu wspomina lord Palmerston z pochwałą o legiach cudzoziemskich i wojskach sprzymierzonych.

Disraeli w imieniu opozycyi popierając wnioski rządu, dodaje: Zwracam uwagę izby i na tych wojskowych, którzy na szczęście w téj chwili nie są już nieprzyjaciołmi Anglii. Dla waleczności zwycięzców nie ma lepszéj miary, jak męztwo zwyciężonych. Obok rycerskich zastępów Francyi i Anglii pod Sewastopolem, heroiczni obrońcy téj fortecy godne zajmują miejsce. Wojsko angielskie w całym ciągu wojny rozwinęło te cnoty, które podnoszą wielkość narodów i potężne państwa od upadku bronią. Wniosek zostaje jednomyślnie przyjęty.

Dnia 9. Maja izba wyższa wotuje pensyą 1000 fnt. szt. przeznaczoną dla jenerała Williams. Popiera wniosek rządowy Karol Granhille i podaje krótki rysopis tego zasłużonego syna ojczyzny. Jenerał Williams odebrał wychowanie w szkole artyleryi w Woolwich, dokąd się dostał przez względy księcia Kent, ojca dzisiejszéj królowéj. Pierwszą służbę publiczną odbywał na wyspie Ceylon, gdzie przez 9 lat jako inżynier pracował. Roku 1843. wysłał go lord Aberdeen, z polecenia lorda Viviau do Azyi dla uregulowania turecko-perskiéj granicy. Tu także przepędził lat 9 a pierwsze cztery żył pod namiotem na gołem polu wśród licznych trudów i niebezpieczeństw. Trzecie urzędowne polecenie odebrał do Karsu, które zanadto jeszcze jest w świeżéj pamięci, aby potrzeba było nad jego tu zasługami się rozwodzić. Aby zaś zbyteczne uwielbienie nie przerzuciło się w naganę, jak to bywać zwykło, mówca wspomina także o słabych stronach jenerała, które przecież zbyt są małe w porównaniu z jego świetnemi przymiotami. Zrazu w jego urzędowych korespondencyach widać jakiś ton namolny, kwerulancki, który nie miłe czynił wrażenie i dopiero następnemi wypadkami usprawiedliwiony został. W jednym także punkcie nie pokazał talentu wodza, może dla tego, że nigdy dawniéj nie miał sposobności kierowania znacznémi siłami na otwartém polu. W innym względzie, jako inżynier w Ceylon, jako jeograf w nadgraniczu Persyi, jako artylerzysta w Karsie, najwyższe zdatności. Thiers powiada, że nie dosyć być dobrym inżynierem, jeografem i artylerzystą, aby być oraz wielkim wojownikiem i wódz naczelny powinien łączyć głęboką znajomość ludzi męża stanu, ze znajomością i zręcznością szczegółową tego wszystkiego, co każdy podwładny jego wiedzieć i umieć powinien. W Karsie dowiódł jen. Williams, że posiada zdatności męża stanu, że ma żelazną siłę woli, obok łatwości zyskiwania sobie umysłów, że ma duchową i moralną energię, mocą któréj potrafił zbratać muzułmanów z chrześcianami i podnieść ich rycerskiego ducha do tego stopnia, że zyskał przyjaźń i szacunek jenerala Murawiewa, szlachetnego i jedynego szczęśliwego wodza Rosyi w téj wojnie. — Obok jenerała Williams, wylicza mówca zasługi jego współrodaków i kolegów niedoli i sławy. Churchill był jego prawą ręką, a pułkownik Lake, jako wyborny inżynier, zwany był powszechnie Todtlebenem Karsu (który prowadził fortyfikacye Sewastopolu). Major Thompson ranny zaraz w pierwszéj wyprawie, wrócił chory do kraju, ale po 10 dniach wywczasu, dawszy sobie zaledwie czas uściskania matki swojéj, pospieszył do Karsu, gdzie cudów męztwa dokazywał. Imie majora Teesdale przejdzie także do dziejów wojennych. Młody ten oficer liczy dopiero lat 23, a zastępował jenerała Williams w dowództwie, i zesiwiali oficerowie tureccy wszędzie go do rady pociągali. Oficer ten razu jednego wśród gradu kul zeskoczył z wału, którego bronił, niosąc pomoc rannemu oficerowi nieprzyjacielskiemu. Sami to Rosyanie widzieli i opowiadali. Także poświęcenia doktora Sandwith i pomoc jenerała węgierskiego Kmety, zasługują na wspomnienie pochwalne, ile że własna ojczyzna wspomnionego jenerała zapewne nie wynagrodzi. Nakoniec waleczna załoga turecka w Karsie odznaczyła się rzadkiem męztwem i wytrwałością.

Zrobiono potem wniosek, który także przyjęty został aby izba podziękowała królowéj, że wynagrodziła zasługi walecznego jenerała Williams.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Maja. — Sąd przysięgłych rozpoczął czynności swe w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem radzcy apelacyjnego p. Brodmana i w przytomności radzców powiatowych pp. Küntzla i Straucha tudzież sędziów powiatowych pp. Körbina i Bauermeistra. Sprawy sądzone na posiedzeniu dzisiejszem tyczyły się kradzieży i niezawierały nic, coby zasługiwało na szczególną uwagę.

— Od dnia 1. Lipca r. b. opróżnioną będzie posada drugiego nauczyciela katolickiego w Mieszkowie w powiecie pleszewskim, posada drugiego nauczyciela w szkole katolickiéj w Babimoście w powiecie babimostkim i posada trzeciego nauczyciela w szkole katolickiéj w Jarocinie. Właściwe dozory szkolne mają prawo prezentowania na wymienione trzy posady nauczycielskie.

Wolsztyn, 18. Maja. — Magistrat miasta tutejszego podał w tych dniach prośbę do dyrekcyi drogi żelaznéj w Krośnie, ażeby zamierzona droga żelazna z Gubna do Poznania, która ma dotykać Babimostu w powiecie tutejszym i Buku w powiecie bukowskim, była wybudowaną przez Cylichowę, Kargowę, Wolsztyn, Rakoniewice i Grodzisk do Stęszewa, gdzie ma się połączyć z drogą żelazną prowadzącą z Poznania do Wrocławia. Podobnież i magistrat grodziski udał się z wnioskiem tejże saméj treści do rzeczonéj dyrekcyi w Krośnie. Ojcowie dwóch tych miast uzasadniają prośby swe okolicznością, że linia przez nich proponowana przecina okolice i miejsca ludniejsze i ruchliwsze pod względem przemysłowym, przez co większe dla przedsiębiorców rokują korzyści, aniżeli z kierunku zamierzonego pierwotnie. Mieszkańcy miasta tutejszego i Grodziska oczekują skutku podanych wniosków z wielką ciekawością.

Wiadomosci literackie.

Lwów, 1. Maja. — Mały u nas ruch życia literackiego: Nowiny ciągną się daléj i żywią przedrukami to z gazet to z Biblioteki Warszawskiéj a nieszczęśliwą myśl rozwija redakcya, że w tak małym pisemku drukuje dwu tomowe powieści. Ciągnie to się z przerwami Bóg wie jak długo, a że powieść pisaną była bez zamiaru krajania jéj na części, możecie miarkować jak wygląda tak poćwiertowana. Znany już wam powieściopisarz Józef Dzierzkowski, którego wiele utworów stanąć może śmiało w rzędzie pierwszych, wydał nakładem Kallenbacha powieść we dwóch tomach p. n.: »Król Dziadów« główną postacią w niéj jest ów król dziadów, czyli jak lud rusko-galicyjski nazywa panionko, to jest dziad ślepy, którego w młodych leciech, gdy podrośnie ojciec własny go oślepia, aby zaszczyt panionka utrzymać w swoim rodzie. Pisał o tym szczegółowo i dokładnie K. Wł. Wojcicki (Stare Gawędy i Obrazy), gdy mieszkał nad Prutem, i o miedzę tylko miał gniazdo takich ślepców. Dotąd jest jeszcze żyjący taki król dziadów, on włada całéj okolicy żebrakami, i do wspólnéj skrzynki uzbierane zbiera jałmużny w gotowiźnie. Powieść to zajmująca, i artystycznie wykonana. Przypisał ją K. Wł. Wojcickiemu, który mieszkając razem we Lwowie z autorem, wpłynął przeważnie na jego zawód literacki, bo zachęcił do ujęcia pióra. Szajnocha, któregoście i słusznie uznali za jednego z pierwszych historyków polskich, zamierza na nowo objąć redakcyę Dziennika literackiego, który, jak wiadomo, dla braku prenumeratorów upadł. Wstyd nam wyznać, że na całą Galicyę wydawca nie znalazł przynajmniéj takiéj liczby prenumeratorów, aby koszta druku i papieru opłacić. Kornel Ujejski, ten potężny talent poetyczny, ożeniwszy się, osiadł na wsi i gospodaruje. W zaciszy wiejskiéj, na łonie spokoju, nie porzucił pióra; wkrótce spodziewamy się ujrzeć nowe utwory tego prawdziwego wieszcza. Wiktor hr. Baworowski tłumacz Oberona, zajął się teraz przekładem Childe-Harolda Bajrona. Słownika Lindego tom drugi, już w druku znacznie się posunął. Zakład Ossolińskich w drukarni swojéj, zajęty drukowaniem najwięcéj książek treści pobożnéj.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 20. Maja.

Pszenica 80—115 tal.

Zyto 83 funt. $75\frac{1}{2}$ tal., na dostawę wiosenną $72\frac{1}{2}$—$71\frac{3}{4}$—$72\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $69\frac{1}{2}$—71—$70\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec $64\frac{1}{2}$—66 tal., na Lipiec Sierpień 61—60 tal., na Wrzesień Październik 56—$\frac{1}{2}$ tal.

Jęczmień wielki 52—56 tal.

Owies 32—36 tal., na Maj Czerwiec 36 tal.

Groch 78—76 tal.

Olej rzepiowy $14\frac{1}{4}$ tal., na Maj $14\frac{1}{8}$—14—$\frac{1}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki 31 tal., z beczką 32 tal., na Maj $31\frac{1}{2}$—32 tal., na Maj Czerwiec i Czerwiec Lipiec $31\frac{1}{2}$—$31\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $31\frac{1}{2}$—32 tal., na Sierpień Wrzesień $33\frac{3}{4}$—32 tal.

Szczecin, 20. Maja.

Pszenica 90—103 tal.

Żyto 72—78 tal., na Maj Czerwiec 68 tal., na Czerwiec Lipiec 64 tal., na Lipiec Sierpień $60\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 55 tal.

Olej rzepiowy na Maj 14 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{1}{6}$ tal.

Okowita na Maj $10\frac{15}{16}$—11 proc., na Maj Czerwiec i Lipiec $11\frac{1}{4}$ proc., na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień 11 proc.

Przybyli do Poznania 21. Maja.

BAZAR: hr. Bniński z Samostrzela, hr. Mielżyński z Pawlowic, Kosińszi z Targowéjgórki, Rekowski z Koszut, Niegolewski z Włościjewek, Szczaniecka z Pakosławia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Unruh z Heringsdorf, Treskow z Wierzonki, Wegeleben z Lipska, Siegmund z Brandenburgii.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Fickler z Oerdingen, Engel z Lipska, Bargiel z Wrocławia.

HOTEL BAWARSKI: Gordon z Berlina, Ziołecki z Kościana, Hoffmann z Wrocławia, Suchorzewski z Tarnowa, Koczorowski z Jasina, Twardowski z Kobelnik, Raszewski z Szczepowic, Szczaniecka z Łaszczyna.

HOTEL DU NORD: Pruski z Szelejewa, Kierski z Karolewa, Grabowska z Koninka, Knopp z Starogrodu, de Ruth z Wałczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Sikorski z Trzemeszna, Koczorowski z Usarzewa, Szulczewski z Runowa.

HOTEL BERLINSKI: Delbäs z Swiączyna, Lehmann z Ryczywołu, Grützmacher z Skoków, Flatow z Berlina, Blottner z Szczecina, Lange z Bingen.

POD ZŁOTĄ GĘSIĄ: Walter z Łobżenicy, Wiedemann z Czempinia, Kroschel z Krosna, Döbbelin z Szamotuł, Siegmund z Züllichowy.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: hr. Zamojski z Warszawy, w Rynku Nr. 78 Rogażyńska z Gniezna, ul Wilhelmowska Nr. 16.

Przypadający na dzień 26. Maja r. b. jarmark w mieście Śremie, z powodu wybuchłéj w mieście Śremie i na folwarku Gaju zarazy na bydło, niniejszém znosi się.

Poznań, dnia 20. Maja 1856.

Królewska Pruska Rejencya.

Wydział spraw wewnętrznych.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Maja 1856	Stopa. (%)	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito z roku 1850	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
dito z roku 1852	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
dito z roku 1853	4	—	$96\frac{1}{2}$
dito z roku 1854	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	101	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	100
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$89\frac{1}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	94
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	$98\frac{1}{2}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 21. Maja 1856 r.

	od tal.	od sgr.	od f.	do tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	4	—	—	4	5	—
Pszenicy średniéj	3	—	—	3	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	3	6	—	3	12	6
Żyta pośledniego	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	1	20	—	1	27	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	1	20	—	1	15	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	27	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	10	—	—	11	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 20. Maja	29	—	—	30	10	—
dnia 21. "	30	25	—	37	15	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
12. Maja	+ 8,0°	+17,2°	27″ 8, 6‴	Wschodni
13. "	+ 8,0°	+14 3°	27″ 8, 5‴	Poł. zachod.
14. "	+ 6 3°	+14 7°	27″ 7, 3‴	Poł. zachod.
15. "	+ 9,0°	+14 9°	27″ 6. 4‴	Poł. zachod.
16. "	+ 9,2°	+19 2°	27″ 2 5‴	Poł. zachod.
17. "	+ 7,1°	+11 0°	27″ 6 3‴	Poł. zachod.
18. "	+ 4,0°	+16,5°	27″ 8, 5‴	Poł. zachod.